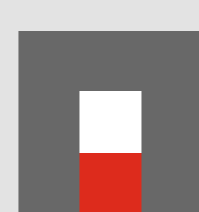


Stefan Rowecki „Grot”



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

**BIOGRAFIE
WYSTAWY
ELEMENTARNE**



ARCHIWA
PAŃSTWOWE
ARCHIWUM AKT NOWYCH

Stefan Rowecki
Ppor. I stopień 1 Br. dyw.
Styczeń 1915 r.

Chylę starą głowę w pokłonie przed ich cieniami. Szczególnie zaś bardzo, bardzo niziutko przed cieniem gen. Grota-Roweckiego, któremu kiedyś tak ślicznie było w mundurze, a który na karty wielkiej historii wszedł za bohaterski okres służby i dowodzenia na najwyższym szczeblu właśnie w cywilnym ubraniu.

↑ Ze wspomnień Tadeusza Alfa-Tarczyńskiego, podporucznika w 5. pułku piechoty I Brygady Legionów

↑ Ppor. Stefan Rowecki, ok. 1915 r.
WBH



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„Armia Krajowa – to ja”

Mógł tak o sobie powiedzieć tylko jeden człowiek.

Stefan Rowecki początkowo nie przyjął propozycji włączenia się w pracę konspiracji w październiku 1939 r. Czuł się żołnierzem liniowym, swoje miejsce widział w polskim wojsku formującym się we Francji. Wówczas przekonał go rozkaz. Jako zaufany zastępca twórcy Służby Zwycięstwu Polski rozwinął ideę konspiracji wojskowej, przyczyniając się do konsolidacji struktur. Wkrótce dowodził największą armią podziemną w okupowanej Europie.

Aresztowanie 30 czerwca 1943 r. gen. Stefana Roweckiego było dla Polskiego Państwa Podziemnego dotkliwym ciosem, tym bardziej że wieść o zatrzymaniu „Grot” zbiegła się w czasie ze śmiercią w katastrofie lotniczej nad Gibraltarem 4 lipca 1943 r. premiera Rządu RP i Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego.

W tym okresie – po ujawnieniu przez Niemców 13 kwietnia 1943 r. masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w Katyniu i zerwaniu polsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych – Niemcy podejmowali usilne próby pozyskania polskiego ruchu oporu do współpracy w duchu antybolszewickim.

Generał „Grot” zdecydowanie wszelkie tego rodzaju propozycje odrzucił. Zapłacił za to najwyższą cenę – na osobisty rozkaz szefa SS i niemieckiej policji Heinricha Himmlera został zamordowany w KL Sachsenhausen w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego.



↑ Płk Stefan Rowecki (przyszły „Grot”) w mundurze galowym, zdjęcie przedwojenne. Wśród odznaczeń pierwszy od lewej Order Virtuti Militari.

📍 AAN/ISGR w Lesznie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WŁÓDZIMIR

Urodzony żołnierz



↑ Stefan Rowecki, ok. 1899 r.

📷 AAN/ISGR w Lesznie

↓ Wakacje w Ojcowie.
Stefan Rowecki drugi od prawej,
trzeci od prawej młodszy od niego
o 6 lat brat, Stanisław, 1912 r.



Stefan Paweł Rowecki urodził się w Piotrkowie Trybunalskim 25 grudnia 1895 r. w rodzinie o tradycjach powstańczych. Był przedstawicielem pokolenia, które w okresie zaborów dorastało w atmosferze marzeń o nieodległej Polsce. Dążenia te rozwijał w pierwszym piotrkowskim konspiracyjnym zastępie skautowym, który współtworzył i prowadził od 1911 r.

Angażował się w liczne akcje antyrosyjskie, m.in. zniszczenia w Piotrkowie wiernopoddańczych dekoracji przed odbywającą się w 1913 r. uroczystością trzechsetlecia panowania dynastii Romanowów.

Trzydzieści lat później bardzo podobne działania podejmowali harcerze z Szarych Szeregów.



↑ Zdjęcie rodzinne. Stefan Rowecki trzyma rękę na kolanach matki, Zofii z Chrzanowskich Roweckiej (druga od lewej), w tylnym rzędzie, trzeci od lewej, stoi jego ojciec, Stefan Leon Rowecki; Piotrków Trybunalski, ok. 1900 r.



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**



**Nasze niewinne dotychczas psoty i zbytki zaczęliśmy zaost-
trzać i skierowywać je przede wszystkim przeciw Moskałom
oraz tym, co z nimi żyli lub ich popierali. Rozpoczęło się od
zwalczania Polaków, posyłających dzieci do szkoły rosyj-
skiej, zamiast do istniejącej, polskiej. Robiliśmy im wstręty
oraz złośliwe krzywdy. Wybijaliśmy szyby rodzicom w do-
mu, a dzieci noszące jasne płaszcze rosyjskiego gimnazjum
państwowego lub ciemne płaszcze rosyjskiego prywatnego
gimnazjum Panowa oblewaliśmy po prostu atramentem. [...] Świadomość nasza, że przyjdzie chwila, gdy my weźmiemy
bezpośredni udział w walce z zaborcami o wolność Polski,
stawała się u nas coraz silniejsza i wyraźniejsza.**

Stefan Rowecki

↑ Nasilenie akcji piotrkowskich skautów spowodowało, że Stefan Rowecki wkrótce musiał wyjechać z rodzinnego miasta.

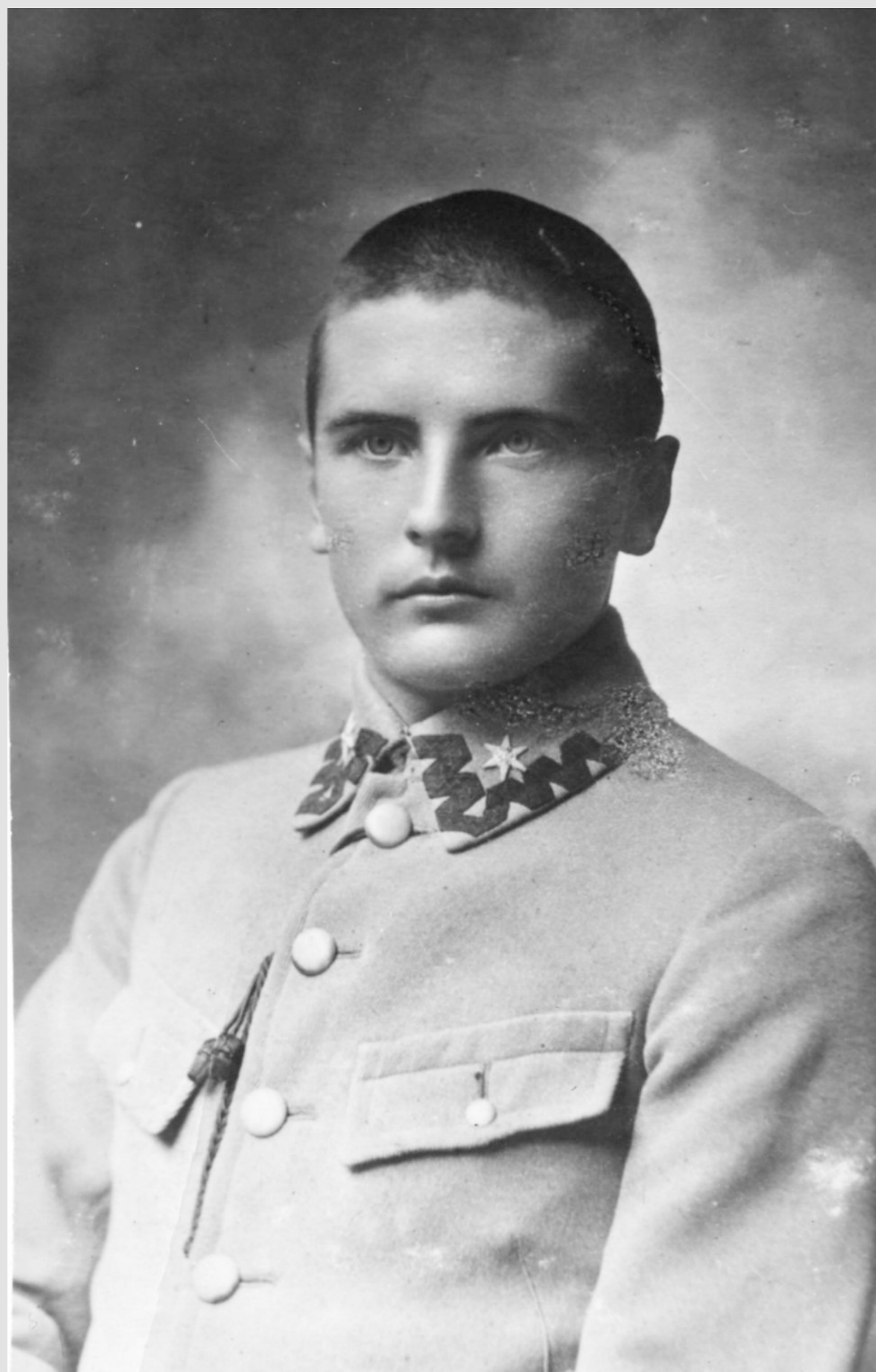
Na zdjęciu w mundurku Szkoły Mechaniczno-Technicznej Hipolita Wawelberga i Stanisława Rotwanda w Warszawie, 1912 r.

📷 AAN/ISGR w Lesznie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Legionowym szlakiem



↑ Wśród kolegów z 5. pp Legionów.
Od lewej: ppor. Stefan Rowecki,
ppor. Waław Styk-Stachiewicz,
ppor. Teodor Pandor-Furgalski,
ok. 1916 r.

📍 AAN/ISGR w Lesznie

← Stefan Rowecki jako oficer I Brygady.



↑ Grupa oficerów z 5. pp Legionów.
Ppor. Stefan Rowecki stoi szósty od lewej; pozycje nad Styrem,
Wołyń, styczeń 1916 r.

📍 WBH

W wieku osiemnastu lat, tuż przed wybuchem I wojny światowej, Stefan Rowecki wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich. Latem 1914 r., w tajemnicy przed rodzicami, przedostał się przez zieloną granicę na teren zaboru austriackiego i trafił do tworzonych przez Józefa Piłsudskiego Legionów Polskich. Dowodził plutonem 5. pułku piechoty, któremu Piłsudski nadał później przydomek **Zuchowatych**. Przeszedł niemal cały szlak bojowy I Brygady, uczestnicząc w najkrwawszej z legionowych bitew, pod Kostiuchnówką, w lipcu 1916 r.

Czas w Legionach wywarł ogromny wpływ na charakter i osobowość Roweckiego.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Od piechoty do czołgów

W momencie odzyskiwania przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. por. Stefan Rowecki brał udział w rozbrajaniu Niemców. W czasie walk o polskie granice był już kapitanem, po wojnie polsko-bolszewickiej awansował do stopnia majora. W II Rzeczypospolitej pozostał czynnym oficerem, osiągając rangę pułkownika dyplomowanego. Jako uzdolniony teoretyk wojskowości był autorem licznych opracowań poświęconych m.in. walkom ulicznym, fortyfikacjom czy propagandzie postrzeganej jako środek walki.

W chwili wybuchu II wojny światowej dowodził **Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową**. Była to druga, po 10. Brygadzie Kawalerii, polska jednostka zmotoryzowana. Przekazana płk. Roweckiemu w czerwcu 1939 r. w początkowej fazie organizacji, nie została w pełni zmobilizowana przed 1 września. Mimo to wzięła udział w kampanii polskiej – weszła w skład tworzonej pośpiesznie Armii „Lublin” z zadaniem obrony przepraw przez Wisłę.

→ Por. Stefan Rowecki jako instruktor kursu fortyfikacyjnego i minerskiego w twierdzy Modlin, 1919 r.

📍 AAN/ISGR w Lesznie



↓ Wnętrze wagonu przeznaczanego dla dziennikarzy jadących na manewry na Wołyniu. Płk Stefan Rowecki, szef kwatery prasowej, siedzi przy stole pierwszy od lewej, 1925 r.

📍 NAC



← W okresie II RP płk Stefan Rowecki dowodził kilkoma dużymi jednostkami wojskowymi. Na zdjęciu (z prawej) w czasie uroczystego przekazania dowództwa nad 55. pp w Lesznie Władysławowi Wiecierzyńskiemu – sam już w mundurze dowódcy Brygady „Podole” elitarnego Korpusu Ochrony Pogranicza, listopad 1935 r.

📍 AAN/ISGR w Lesznie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Młodziutki, smukły, rycerski, wytwornie elegancki, a twardy i zimny jak stal – cały jak śliczna damasceńska klinga, bo i głos jak świst szabli, ale ciepło bije z wielkich czarnych oczu, pełnych polotu i sienkiewiczowskiej fantazji. Służbista, przejęty zawsze swą odpowiedzialnością, niczego nie lekceważący, każdy drobiazg służby najpoważniej traktuje.

Jan Gawroński, uczeń Stefana Roweckiego
w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej

↑ Stefan Rowecki w mundurze majora.
📷 AAN/ISGR w Lesznie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Osobowość

Stefan Rowecki ujmował zarówno wyglądem zewnętrznym, jak i charakterem. Jak wspominali jego podkomendni, „był interesujący w dyskusji. Władał znakomicie piórem. Ta właśnie umiejętność posługiwania się słowem, które oddawało każdy odcień jego myśli, stanowiła jeden z uroków tego człowieka” (płk Tadeusz Pełczyński, szef sztabu ZWZ-AK).

„Lubił skromność, nie cierpiał narzucającego się lizusostwa, a nienawidził blagierstwa. Cenił zawsze myśl – choćby najprostszą, ale własną [...]. Nienawidził zatruwania życia przez drobiazgi – uczył zawsze, że z każdej sprawy należy wyłuskać istotę” (por. Czesław Radomiński, oficer 55. pp).



← Stefan Rowecki z pierwszą żoną, pochodzącą również z Piotrkowa, Haliną z d. Paszkowską oraz córką Ireną. Fotografia wykonana przed willą Roweckich przy ul. Śmiątej 16 w kolonii oficerskiej na Żoliborzu, 1927 r.

📷 AAN/ISGR w Lesznie

→ W 1932 r. Stefan Rowecki ożenił się powtórnie, z Eugenią z Fedorowiczów Borzychowską. Na zdjęciu od lewej Irena, Stefan i Eugenia Roweccy na tle kasyna oficerskiego w Czortkowie, 1937 r.

📷 AAN/ISGR w Lesznie



↑ Stefan Rowecki podczas zawodów narciarskich w Zakopanem, 1932 r.

📷 NAC

↓ Strzelectwo, myślistwo i jeździectwo należały do życiowych pasji Stefana Roweckiego. W okresie okupacji, gdy nie było możliwości organizowania polowań, chwile potrzebnego wytchnienia przynosiło mu wędkowanie. Na zdjęciu odpoczynek przy stole z rodzinami oficerów 55. pp po tradycyjnej pogoni za lisem w dniu św. Huberta (Stefan Rowecki drugi od prawej), Leszno, po 1933 r.

📷 AAN/ISGR w Lesznie



W nierównej walce



↑ Płk Stefan Rowecki jako dowódca Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej przed frontem szwadronu rozpoznawczego 1. pułku strzelców konnych, w otoczeniu oficerów sztabowych, 25 sierpnia 1939 r.

📷 NAC

↓ Lekki czołg 7TP. Ten model był najlepszym polskim czołgiem kampanii 1939 r., lepszym od większości czołgów niemieckich i sowieckich, w bilansie Września nie miało to jednak żadnego znaczenia, gdyż przewaga III Rzeszy w liczbie żołnierzy i uzbrojenia była zbyt duża.



Wobec olbrzymiej dysproporcji sił klęska Wojny Obronnej 1939 r. była nieunikniona. Pomimo lokalnych sukcesów odniesionych 14 września przez oddziały płk. Stefana Roweckiego w rejonie Annapola, wojska niemieckie przekroczyły Wisłę. Połączone Armie „Kraków” i „Lublin” wycofywały się w kierunku Lwowa z zamiarem przebicia się przynajmniej z częścią oddziałów do Rumunii. **16 września** podjęły bitwę pod Tomaszowem Lubelskim. Po czterodniowym boju zostały zmuszone do kapitulacji.

Płk Rowecki odmówił złożenia broni. Uznał, że walka się nie skończyła. Rozwiązał Brygadę, polecił zniszczyć sprzęt i podjął próbę przedostania się na Węgry i do Francji, gdzie zamierzał wstąpić do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Gdy to się nie powiodło, w cywilnym ubraniu wrócił do Warszawy.

Niebawem stanął przed wyborem, który zdecydował o roli, jaką odegrał w Polskim Państwie Podziemnym.



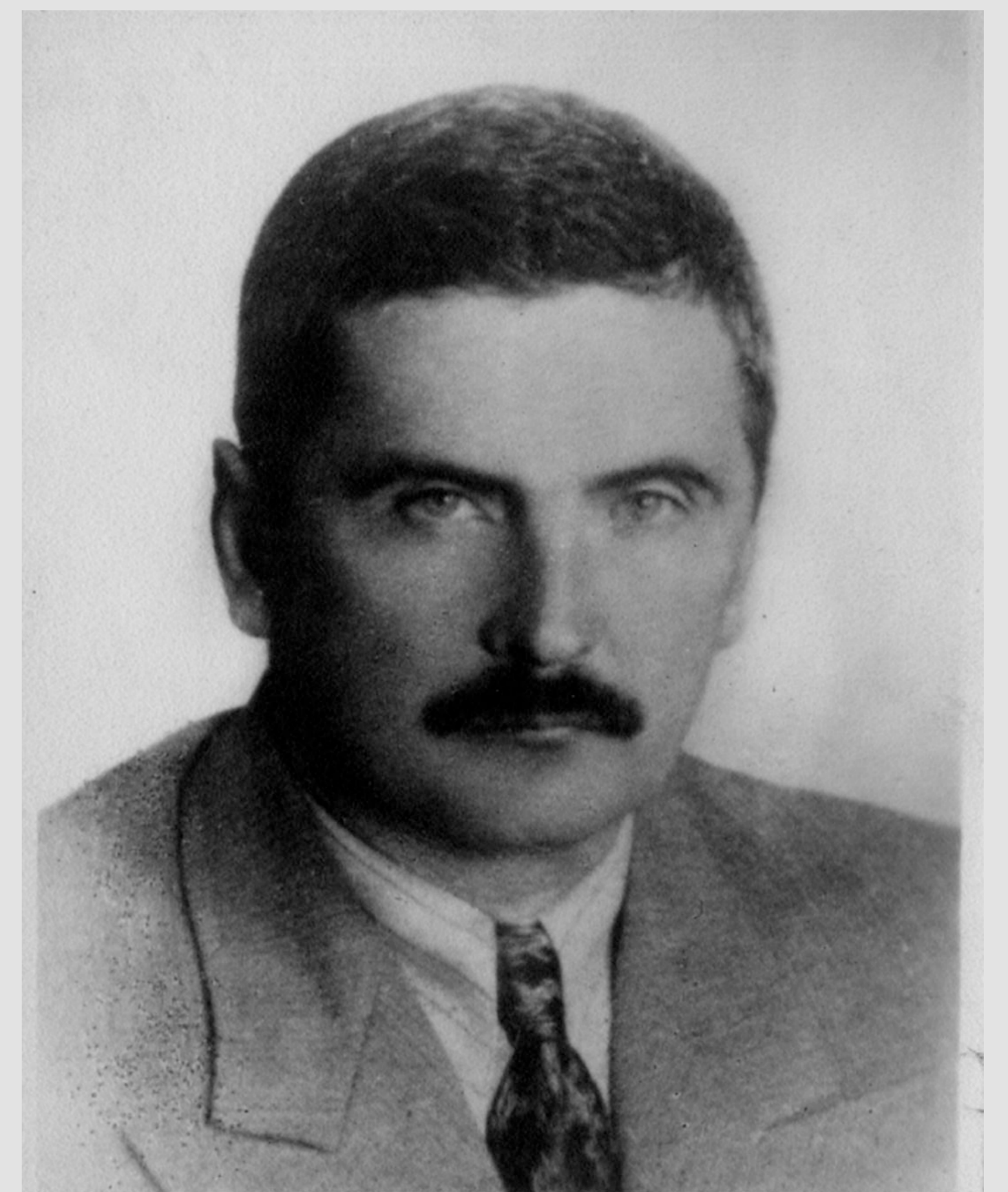
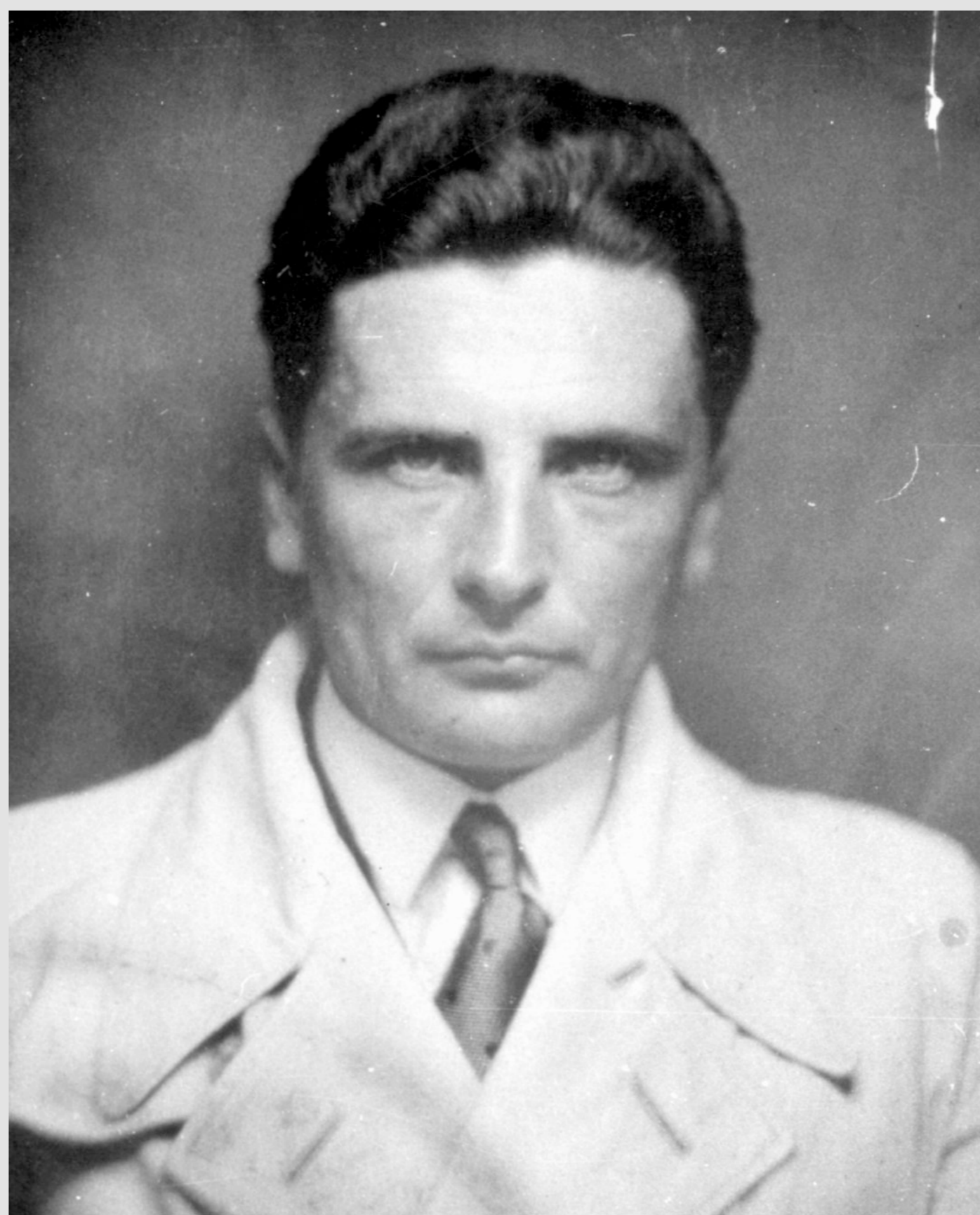
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Przejście do konspiracji

Płk Stefan Rowecki szukał pomocy w przedostaniu się do Francji. Z tą myślą w połowie października 1939 r., za pośrednictwem kolegi z I Brygady, ppłk. Wacława Lipińskiego, spotkał się w Warszawie z **gen. bryg. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem**, swoim dowódcą z Legionów. Ten zaproponował mu pozostanie w okupowanym kraju i włączenie się w budowę struktur ruchu oporu pod nazwą **Służba Zwycięstwu Polski**. Rowecki odmówił – „krecia robota” (jak nazywał konspirację) mu nie odpowiadała, za bardzo czuł się żołnierzem bojowym, by odnaleźć się w walce podziemnej. Ostatecznie dał się jednak przekonać. Został szefem sztabu i zaufanym zastępcą gen. Tokarzewskiego.

Tempo i przebieg niemieckiej napaści wstrząsnęły polskim społeczeństwem. Dominowało poczucie klęski oraz wywołane nim przygnębienie i chęć ucieczki. Płk Rowecki jednak nie był załamany przegraną. Jak wspominał płk Tadeusz Pełczyński, tkwiła w nim „mocna i mężna decyzja organizowania wysiłku do dalszej walki, która przecież nie jest skończona. »Jestem szefem sztabu u Tokarzewskiego«, powiedział. »Przystępujemy do organizowania tajnej roboty wojskowej«. Patrzałem na jego twarz o szlachetnych rysach. Uderzały jasne, stalowe oczy, pełne energii i zdecydowania”.

Od lutego 1940 r. rozkazem premiera gen. Władysława Sikorskiego Rowec kiemu powierzono dowództwo nad **Związkiem Walki Zbrojnej** (opartym na sieci organizacyjnej SZP) na terenach okupowanych przez Niemców. Po upadku Francji i przeniesieniu rządu polskiego do Londynu, awansowany właśnie na generała brygady Stefan Rowecki został 30 czerwca 1940 r. **Komendantem Głównym ZWZ**.



↑ W warunkach konspiracji Stefan Rowecki nie mógł już pokazywać się w mundurze. Wkrótce całkowicie zmienił wygląd – ostrzygł włosy na krótko, zapuścił wąsy, zaczął nosić okulary, podpierać się laską. Po lewej na zdjęciu paszportowym z 1930 r., po prawej fotografia do fałszywej kenkarty z 1942 r., ostatnie znane zdjęcie „Grota”.



↑ Z żoną Eugenią w 1936 r. w Truskawcu (po lewej), w roku 1940 w Zalesiu pod Warszawą (po prawej).



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

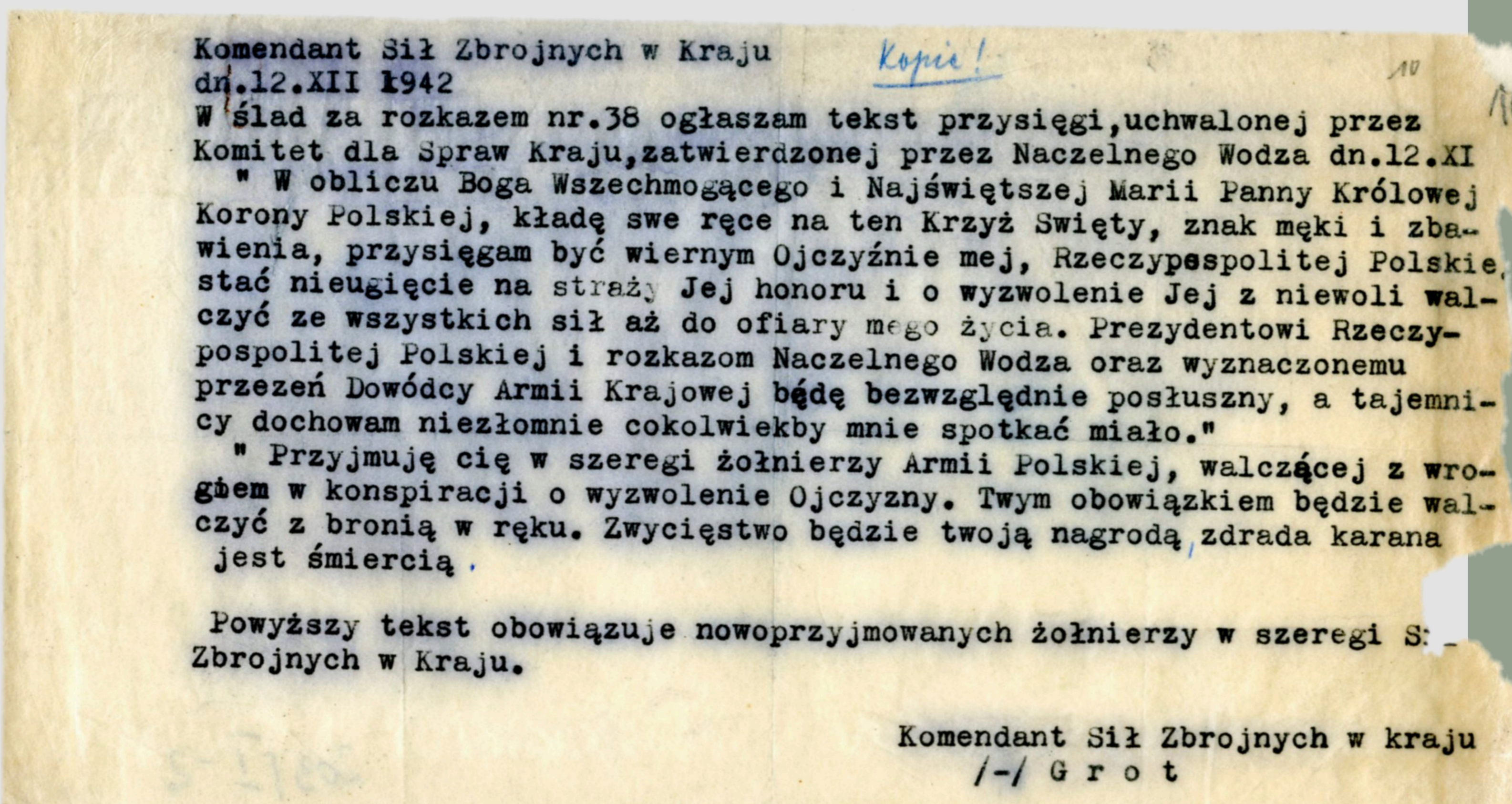
📍 AAN/ISGR w Lesznie

Koncepcja podziemnej armii

Cechą charakterystyczną polskiego ruchu oporu było oparcie się na modelu zakonspirowanego wojska, które z założenia nie było ani wojskiem powstańczym, ani partyzanckim. Kierowano się zasadą legalizmu, czyli trwania państwowości polskiej i kontynuacji walki rozpoczętej 1 września 1939 r., która nie zakończyła się aktem kapitulacji ani rozkazem demobilizacji żołnierzy. Wojna toczyła się o utrzymanie istniejącego państwa, posiadającego rząd na emigracji i organizującego niepodległe życie i opór w kraju.

Wojsko w konspiracji przekształcić się miało w powstańczą armię dopiero w końcowej fazie wojny, w momencie załamania Niemiec i wybuchu powstania powszechnego. Po agresji III Rzeszy na ZSRS te plany ewoluowały i przybrały ostatecznie postać akcji „Burza”.

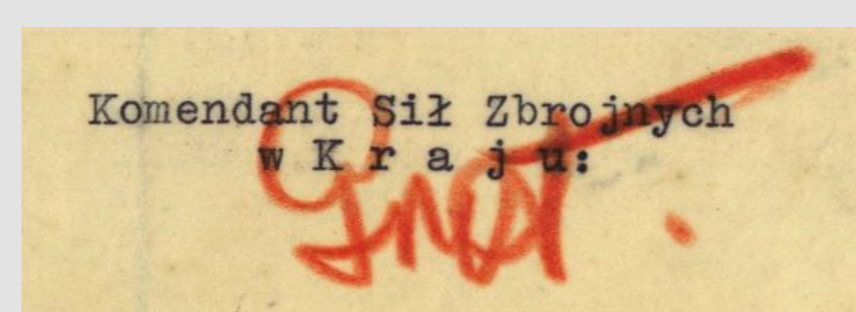
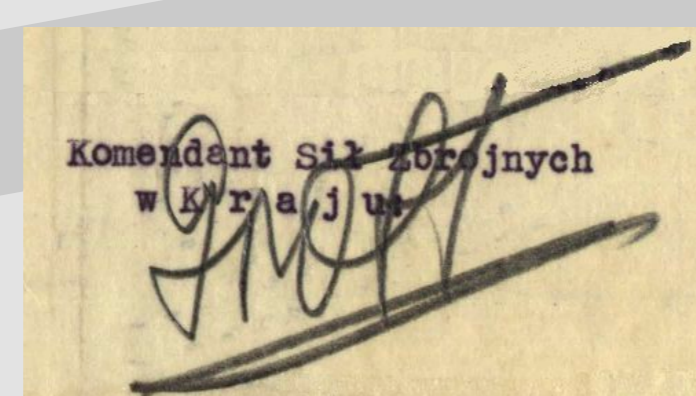
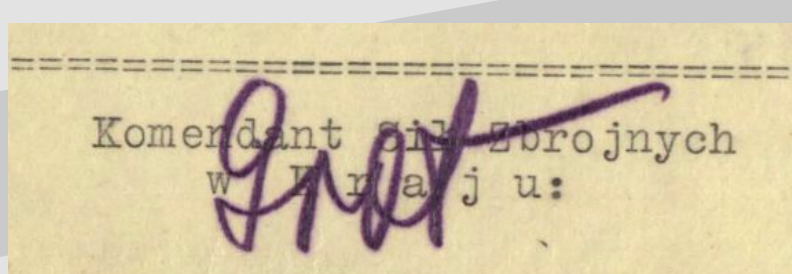
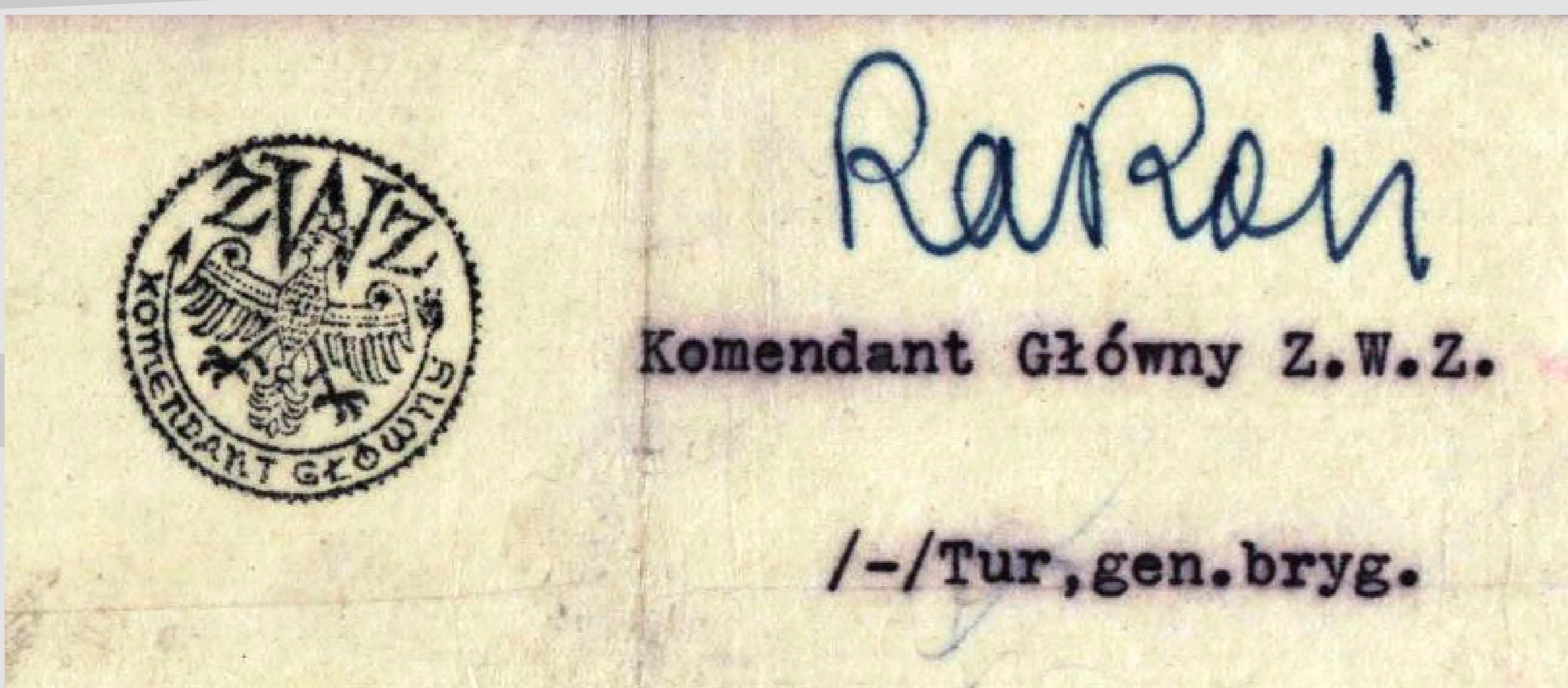
W koncepcji Stefana Roweckiego ZWZ-AK miała mieć charakter ogólnonarodowy, istnieć w oparciu o wszystkie grupy społeczne. Przeprowadził akcję scaleniową, polegającą na włączaniu w szeregi zakonspirowanej armii powstałych samorzutnie na terenie okupowanego kraju licznych sprzysiężeń tworzonych pod hasłem oporu. Dzięki szacunkowi i autorytetowi moralnemu, jakie Rowecki zdobył sobie we wszystkich stronnictwach niepodległościowych Polski Podziemnej, w Armii Krajowej znalazła się większość tych organizacji (poza komunistycznymi, nieuznającymi zwierzchności rządu polskiego).



↑ Tekst przysięgi nowo przyjmowanych żołnierzy AK.

📌 AAN

↓ Stefan Rowecki posługiwał się pseudonimami: Jan, Inżynier, Tur, Duleba, Grabica i – najczęściej – Grot, a w korespondencji z zagranicą: Rakoń, Kalina.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Opór

Dywersja, partyzantka, powstanie – byłyby dziś w Polsce zbrodnią przeciwko narodowi i rozsądkowi politycznemu. Natomiast uporczywy bierny opór, zwolnione tempo w zakładach pracujących na rzecz okupanta, umiejętny i starannie przeprowadzony sabotaż – to nasze istotne i wielkie świadectwo dzisiejsze na rzecz wspólnego zwycięstwa. Bierny Opór i Żółw – oto broń dla najszerszych warstw społeczeństwa polskiego na dziś. Powstanie i dywersję – mamy również zapisane w naszym terminarzu. Tylko nie pod dzisiejszą datą!”

Głowy gorące, ale mętne,
„Biuletyn Informacyjny”
(organ prasowy SZP-ZWZ-AK),
4 lutego 1940 r.

Kronika c.d.

10.I.43 rok

8.

8

Wewnętrzne położenie polityczne w kraju i na emigracji.

Nacisk okupanta w okresie całego 42 roku nie słabł ani na chwilę. Wywożenia, roztrzeliwania, rabunek mienia i piodów na wsiach, rabunek mieszkań w miastach, trwały bez przerwy. Należy jednak stwierdzić, że w ciągu tego roku reakcja okupanta zarówno na akty dywersyjne, jak na sabotaż, jak i na bierny opór ludności jakgdyby się zmniejszyła. Na przykład reakcja po rzuconych do kawiarni granatach w Warszawie. Reakcja na szereg wysadzeń torów, pociągów i mostów i.t.d. W stosunku do okupanta postawa społeczeństwa jest niezmienna z wyjątkiem nielicznych spekulantów, kombinatorów lub będących na usługach niemieckich. Ta jednak postawa społeczeństwa była w ciągu całego 42 roku wybitnie bierna, szczególnie jeśli chodzi o jakiegokolwiek tereny po za samym miastem Warszawą. Rysuje się to zarówno w zachowaniu ludności jakby przybitej okupacją jak i we wszystkich zewnętrznych wystąpieniach Polaków. Czekali wszyscy i czekają na chwilę odwetu. Jeśli chodzi więc o okupanta niemieckiego wyjątkowa jest zgoda wszystkich Polaków. Inaczej już przedstawia się sytuacja w odnie -

Do Centrali Nr.586 z dn.15.IV.43. *Komunikat R.W.R. F.H.*
Meldunek z Odcinka Walki Konspiracyjnej za Marzec 43.

Dywersja.

Na terenie województw warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego spowodowano 18 przerw w ruchu kolejowym, na co złożyło się 5 wysadzeń torów, 13 uszkodzeń linii telefonicznych i telegraf. przyczym zniszczono 3 parowozy, 16 wagonów.

Za luty dodatkowo melduję: na terenie województw warszawskiego, krakowskiego, lubelskiego spowodowano 14 przerw w ruchu kolejowym, na co złożyło się 7 wysadzeń torów, 7 uszkodzeń linii telefonicznych i telegraficznych.

Zginęło na skutek tego około 50 Niemców, maks. przerwa w ruchu 3 dni min.4 godziny, średnio 18 godzin. Podłożono środki zapalające o opóźnionym działaniu do 41 transportów.

Stwierdzono, że spaliło się 15 wagonów z benzyną. Spalono baraki w rejonie dworca Gdańskiego.

Na terenie województwa białostockiego: wykolejono 17 pociągów, co spowodowało uszkodzenie 13 parowozów i zniszczenie 82 wagonów, w czym 12 wagonów z amunicją wyleciało w powietrze /218 zabitych i rannych Niemców/.

Sabotaż.

Na terenie województw warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego, białostockiego uszkodzono 202 parowozy i 622 wagony w różnych pociągach.

Za luty dodatkowo melduję: na terenie wyżej wymienionych województw uszkodzono 53 parowozy oraz 296 wagonów w różnych pociągach.

Uszkodzono 47 samochodów, 12 działek przeciwlotn.

W zakładach przemysłu wojennego uszkodzono 4 silniki i 4 obrabiarki.

Terror.

Zlikwidowano 20 agentów Gepo i 12 członków komitetu wysiedleńczego. Zastosowano truciznę w 132 wypadkach. Zatruto 57 paczek wysłanych do Rzeszy. Rozrzucano w pociągach niemieckich wszy tyfusowe.

Odwet.

W odpowiedzi na akcję wysiedleńczą w Rubieszowskiem dokonano napadu na posterunek policji. Akcja bez strat własnych. Zabito 3-ch policjantów. Pod Biłgorajem spalono składy drzewa w Wytw. Baraków.

Samoobrona.

Uwolniono 25 więźniów na ul. Bielańskiej w czasie przewożenia z Gepo w al. Szucha na Pawiak. Szczegóły jak w komunikatach. Uwolniono 2-ch więźniów w Tyszowicach bez własnych strat. Kalina.

↑ Fragment *Dziennika* Stefana Roweckiego, 1943 r.

↑ W 1943 r. dowódca AK widział już konieczność realizowania wobec okupanta zaostrzonych form walki, takich jak sabotaż, wzmożone akcje dywersyjne, a także terror. Powyżej depecha nr 586 Stefana Roweckiego ps. Kalina do Centrali z meldunkiem z odcinka walki konspiracyjnej za marzec 1943 r., 15 kwietnia 1943 r.

📷 AAN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Dowódca Armii Krajowej

↓ Pierwszą poważną dywersją bojową w stolicy była akcja pod Arsenalem przeprowadzona 26 marca 1943 r. przez Grupy Szturmowe Szarych Szeregów (podporządkowane Kedywowi KG Armii Krajowej). Z rąk niemieckich uwolniono 21 aresztowanych z phm. pchor. Janem Bytnarem „Rudym”. Zdjęcie z planu filmu *Kamienie na szaniec*, 2013 r.

📷 Wojciech Pacewicz/PAP



↑ Najbardziej spektakularną akcją bojową wymierzoną w wysokiego funkcjonariusza niemieckiego aparatu terroru był przeprowadzony przez Kedyw KG AK 1 lutego 1944 r. zamach na Franza Kutschere. Zdjęcie z planu filmu *Generał Nil*, 2008 r.

📷 Radek Pietruszka/PAP

14 lutego 1942 r. gen. Sikorski przemianował Związek Walki Zbrojnej na **Armię Krajową**. Było to wyrazem uznania zarówno dla konspiracji wojskowej w kraju, jak i dla kierującego nią gen. „Grotą” – od tej pory nie Komendanta, lecz Dowódcy AK. Już od 1941 r. Rowckiego tytułowano również Komendantem Sił Zbrojnych w Kraju. W jego ręku pozostawała najsilniejsza i najlepiej zorganizowana armia podziemna w okupowanej przez Niemców Europie. W połowie 1943 r. liczyła – według różnych szacunków – od 200 do 380 tys. żołnierzy, w tym ok. 10 tys. oficerów.

W pierwszych latach wojny, trzymając się zasady ergonomii sił, skupiano się na organizacji struktur i sieci łączności, walce bieżącej realizowanej w obszarze wywiadu, małego sabotażu (Wawer) i dywersji (Związek Odwetu, Wachlarz) oraz propagandy (Akcja N). Rosnący terror okupanta niemieckiego, szczególnie przeprowadzenie w 1942 r. akcji wysiedleńczej i prześladowczej na Zamajszczyźnie, a także pojawienie się partyzantki sowieckiej, spowodowały decyzję „Grotą” o aktywizacji ruchu oporu. Od jesieni 1942 r. wzmożono akcje dywersyjne (realizowane przez Kedyw) i podjęto działania partyzanckie w celu niedopuszczenia do masowej eksterminacji Polaków (oddziały partyzanckie „wtapiano” jednak w strukturę organizacyjną podziemnego wojska – nadawano im numery i nazwy dawnych pułków armii polskiej, jak 9. pp na Lubelszczyźnie czy 25. pp w Piotrkowskiem).



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

W zespole sztabowym

Narady w ścisłym gronie członków Komendy Głównej AK odbywały się każdego tygodnia, nad bezpieczeństwem zebranych czuwał adiutant „Grot” – Ryszard Jamontt-Krzywicki „Szymon”. Jak wspominał płk Antoni Sanojca, członek sztabu KG AK, „na odprawach można było zauważyć stałą metodę gen. Roweckiego. [...] »Grot« stawiał problem, a następnie wysłuchiwał głosu uczestników odprawy. Po wysłuchaniu, odczytywał wcześniej zapisaną wstępną swoją decyzję dotyczącą tego problemu. Dokonywał porównania. Jeśli współpracownicy wnosili nowe istotne szczegóły, zmieniał swoją decyzję, nie upierając się przy niej”.

Mjr Janina Karasiówna „Bronka”, szef wewnętrznej służby łączności w KG ZWZ-AK, podkreślała, że „nie zdawał sobie sprawy z tego, jak jest wybitnym. [...] Niewielu spotkałam ludzi, którzy tak się zmienili, jak zmienił się gen. »Grot« w niespełna cztery lata. Przemiana rzutkiego i śmiałego dowódcy, decydującego nieomal bez chwili zastanowienia, w rozważnego, analizującego męża stanu – rzucała się każdemu w oczy”.

↑ Stefan Rowecki dysponował siecią kilkunastu lokali konspiracyjnych. Godził się na ich obstawę, protestował jednak, gdy chciano mu przydzielić ochronę osobistą. Twierdził, że jest takim samym żołnierzem, jak każdy inny i sam będzie czuwał nad własnym bezpieczeństwem. Na zdjęciu w podwarszawskim Pustelniku, gdzie przyjeżdżał w wolnych chwilach, 1941 r.

📍 AAN/ISGR w Lesznie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„Wróg numer jeden”. Zdrada



↑ Eugeniusz Świerczewski wyrokiem sądu specjalnego przy Komendzie Głównej AK skazany został na karę śmierci.

Wyrok wykonano 20 czerwca 1944 r.

📍 NAC

↑ Ludwik Kalkstein

➤ i Blanka Kaczorowska, poza wydaniem Niemcom generała „Grot”, odpowiedzialni byli za śmierć kilkudziesięciu osób związanych z konspiracją, w szczególności z wywiadem AK. W czasie okupacji niemieckiej uniknęli odpowiedzialności. Po wojnie współpracowali z komunistycznym aparatem przemocy, wobec czego – choć w latach pięćdziesiątych odbyli łagodne (w porównaniu z żołnierzami AK) kary – do końca życia pozostawali pod parasolem ochronnym PRL-owskich służb bezpieczeństwa.

📍 AIPN

Gen. Stefan Rowecki miał świadomość, że jest obserwowany. Zastanawiał się nad zmianą wyglądu, operacją plastyczną, wyjazdem na pewien czas z Warszawy. Nim zrealizował te zamierzenia, 30 czerwca 1943 r. został aresztowany w jednym z lokali konspiracyjnych przy ul. Spiskiej 14. Jako „wróg numer jeden” mógł zostać przez Niemców zdekonspirowany już wcześniej, do ujęcia „Grot” przyczynili się jednak współpracujący z warszawskim gestapo członkowie wywiadu AK – Eugeniusz Świerczewski (niemiecki agent V-100), brat byłej żony Świerczewskiego Ludwik Kalkstein (V-97) i żona Kalksteina, Blanka Kaczorowska (V-98).



→ Tablica upamiętniająca gen. Stefana Roweckiego na budynku przy ul. Spiskiej 14 w Warszawie, w miejscu, gdzie został aresztowany.

📍 Piotr Życieński/IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Do pierwszych dni Powstania Warszawskiego

Osadzony w podziemiach siedziby gestapo przy al. Szucha w Warszawie, w obawie przed podjęciem ewentualnej próby odbicia, gen. Stefan Rowecki został błyskawicznie przetransportowany specjalnym samolotem do Berlina. W połowie lipca 1943 r. osadzono go w Zellenbau, przeznaczonym dla szczególnie ważnych więźniów „bunkrze” na terenie obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wśród osób, które z nim rozmawiały, był oficer gestapo Alfred Spilker, szef podległej bezpośrednio Heinrichowi Himmlerowi komórki do zwalczania polskiego ruchu oporu „metodami inteligentnymi”. Gen. Rowecki stanowczo odrzucił wszelkie propozycje porozumienia z Niemcami w celu współpracy w walce przeciw ZSRS.

Na wieść o wybuchu Powstania Warszawskiego Himmler wydał rozkaz zlikwidowania „Grotą”. Dowódca Armii Krajowej został zamordowany w Sachsenhausen między 2 a 7 sierpnia 1944 r. w nieznanym dotąd okolicznościach i w nieustalonym dokładnie miejscu (egzekucji dokonano najprawdopodobniej na terenie krematorium). Zginął ze świadomością, że w tym samym czasie na ulicach Warszawy walczą i umierają jego żołnierze.



← Muzeum na terenie b. KL Sachsenhausen – obecnie dzielnica Oranienburga, 30 km na północ od Berlina, 2019 r.
📷 Soeren Stache/PAP/DPA



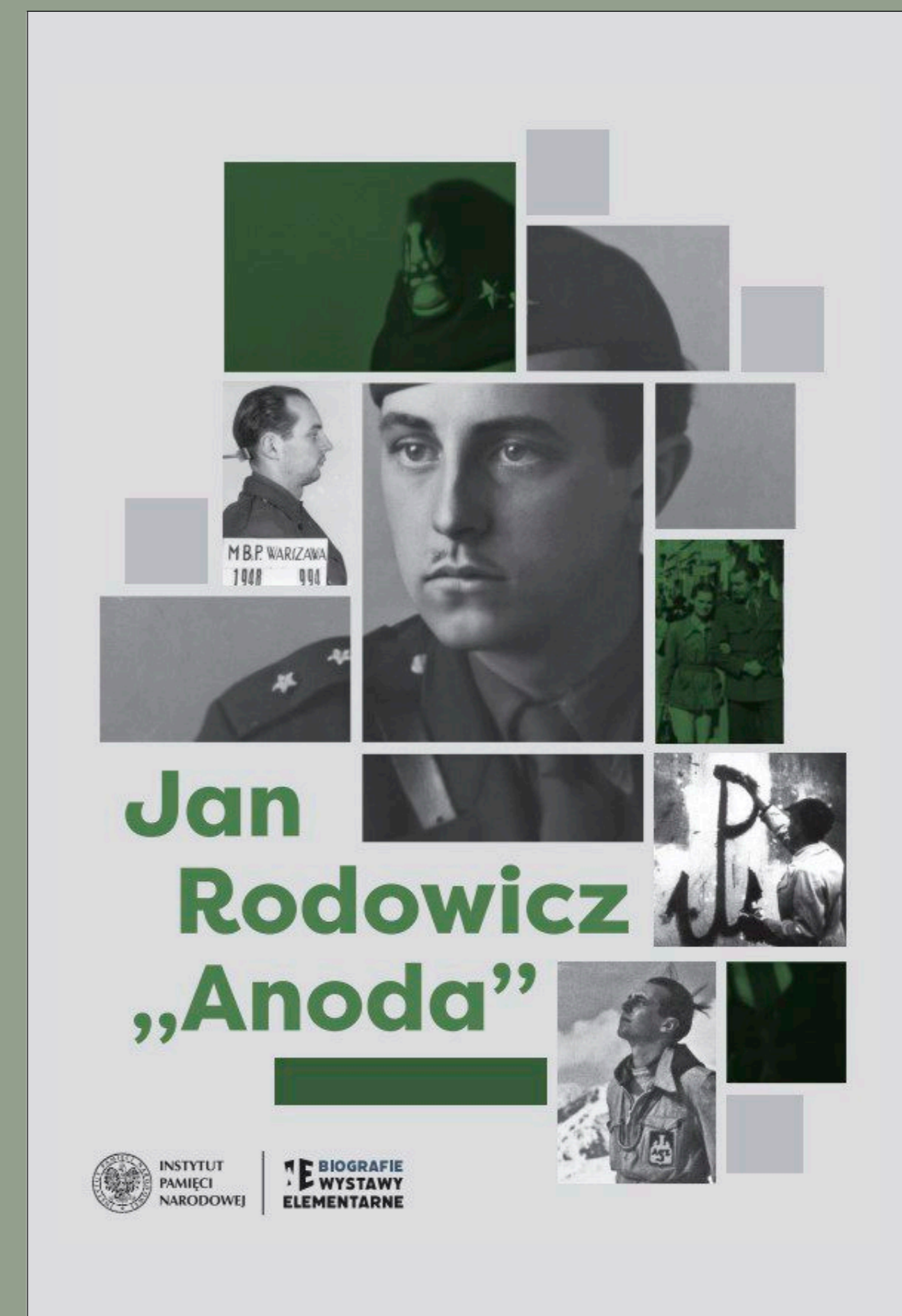
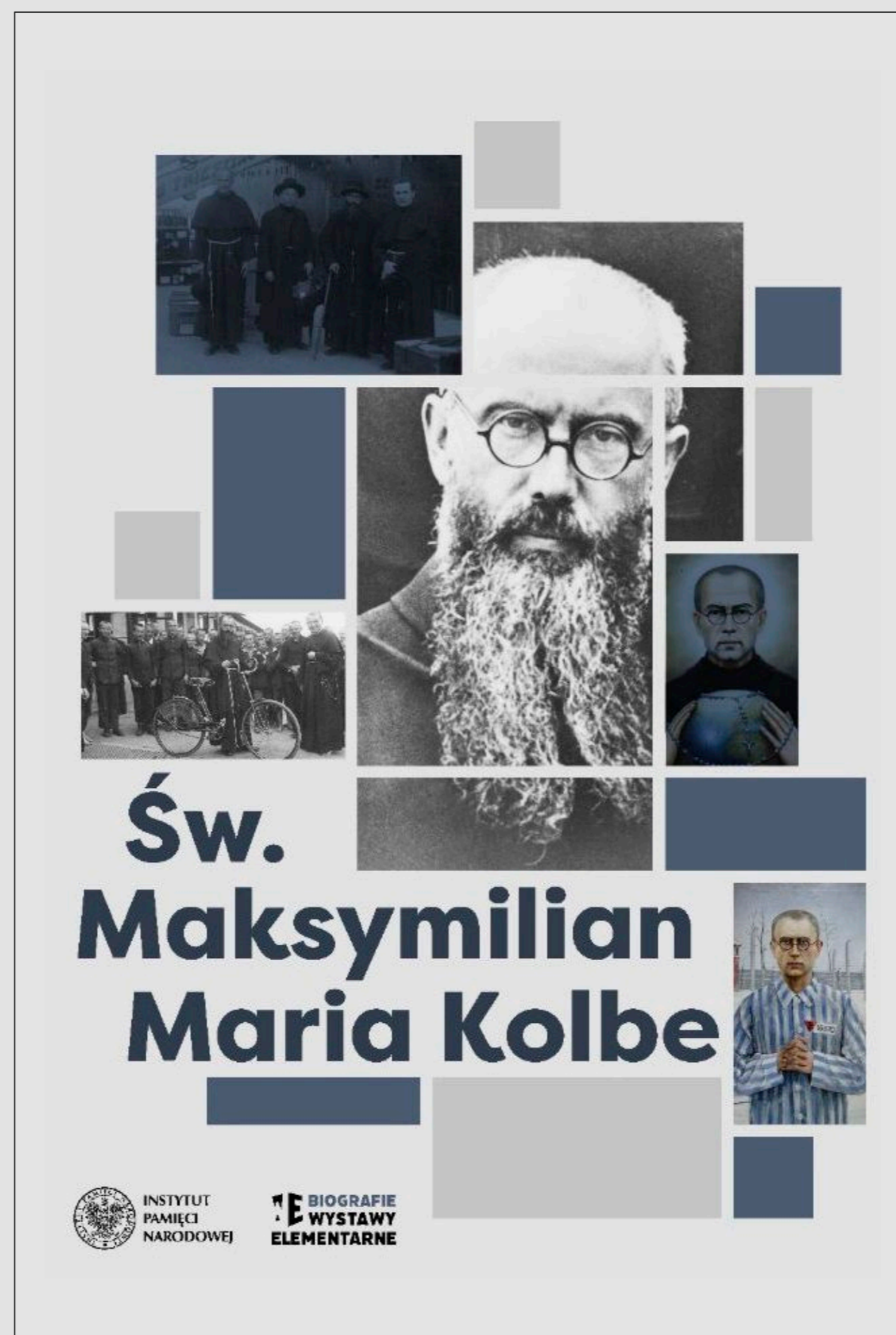
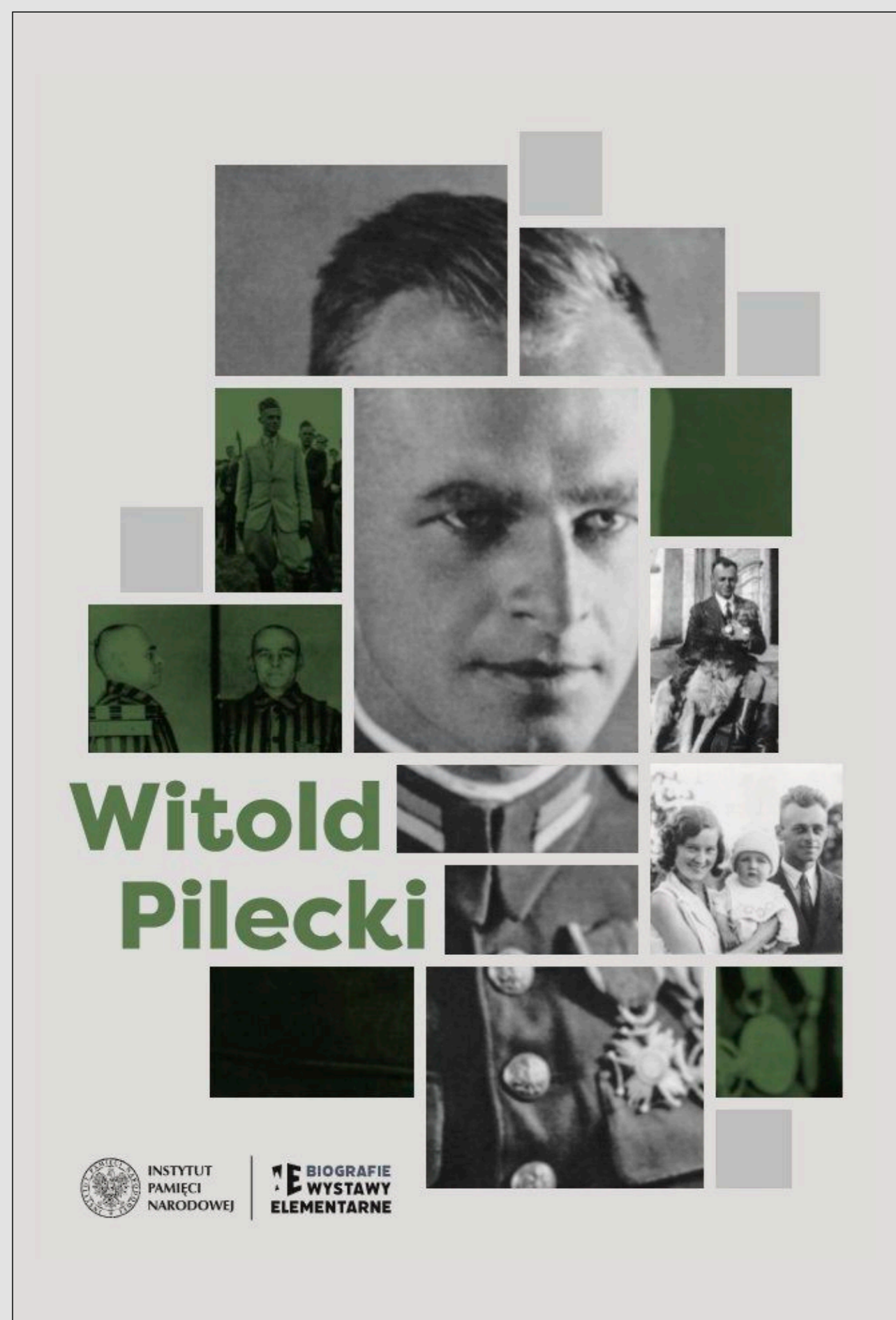
→ Jedna z cel w Zellenbau, 2019 r.
📷 Piotr Polak/PAP



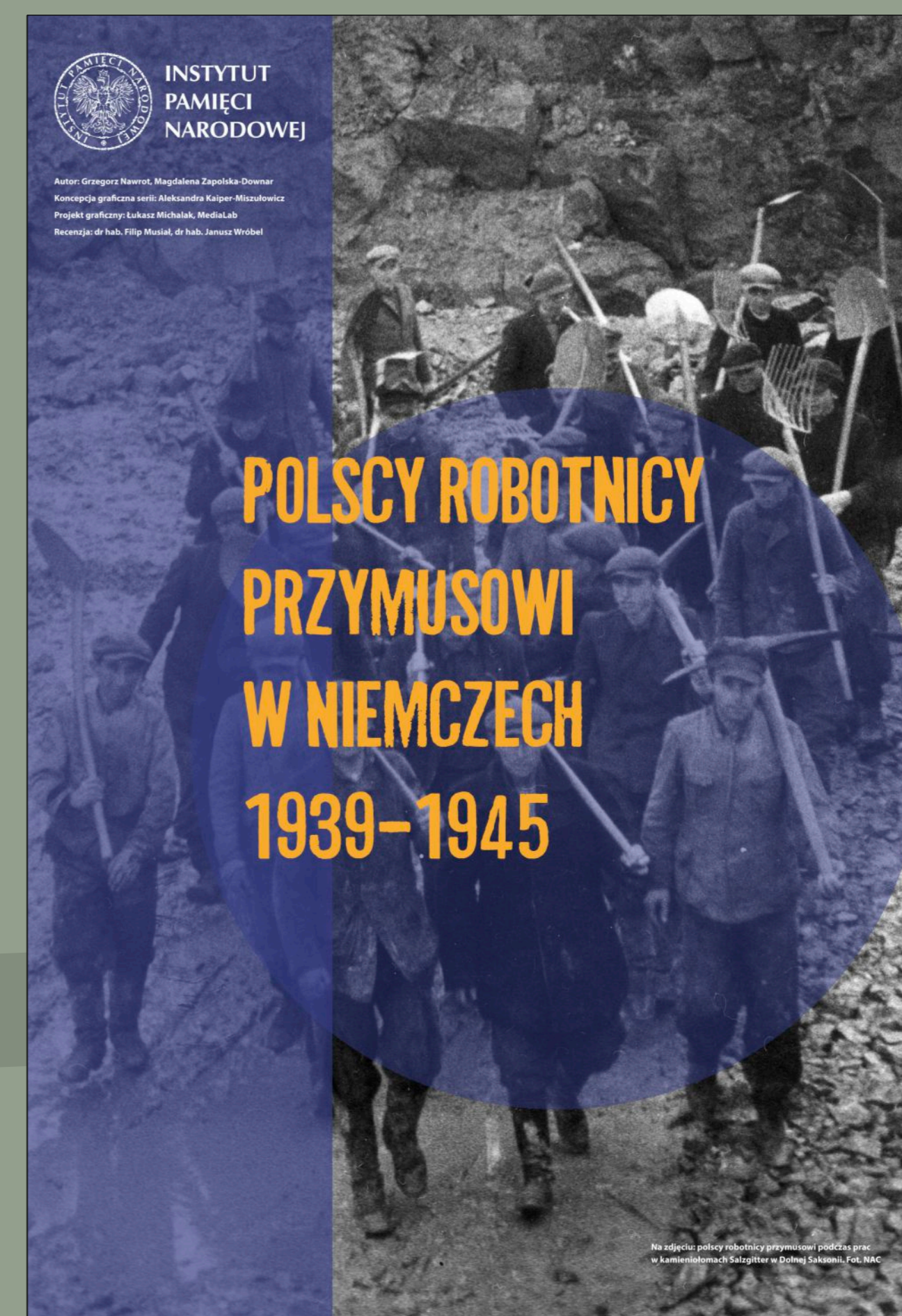
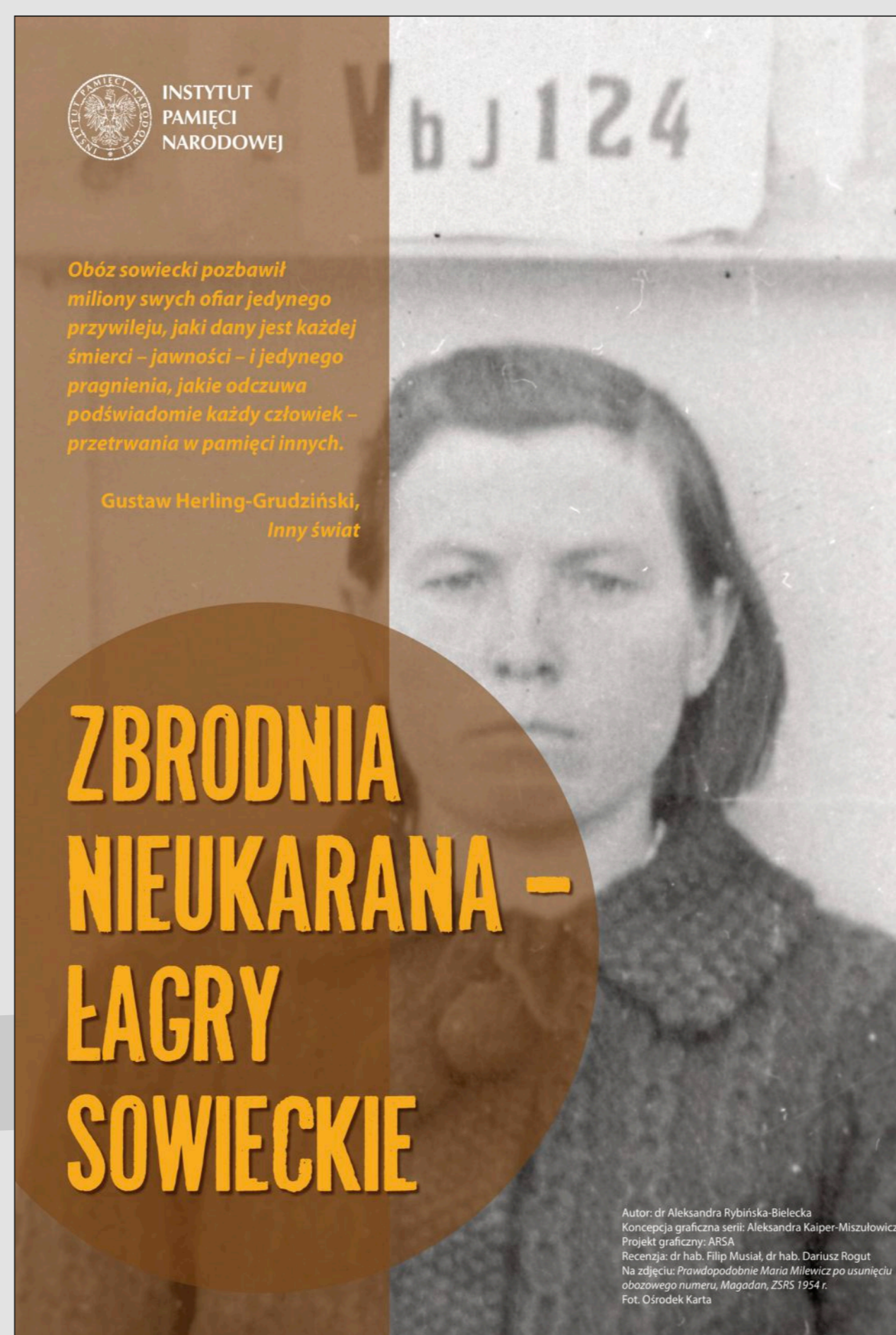
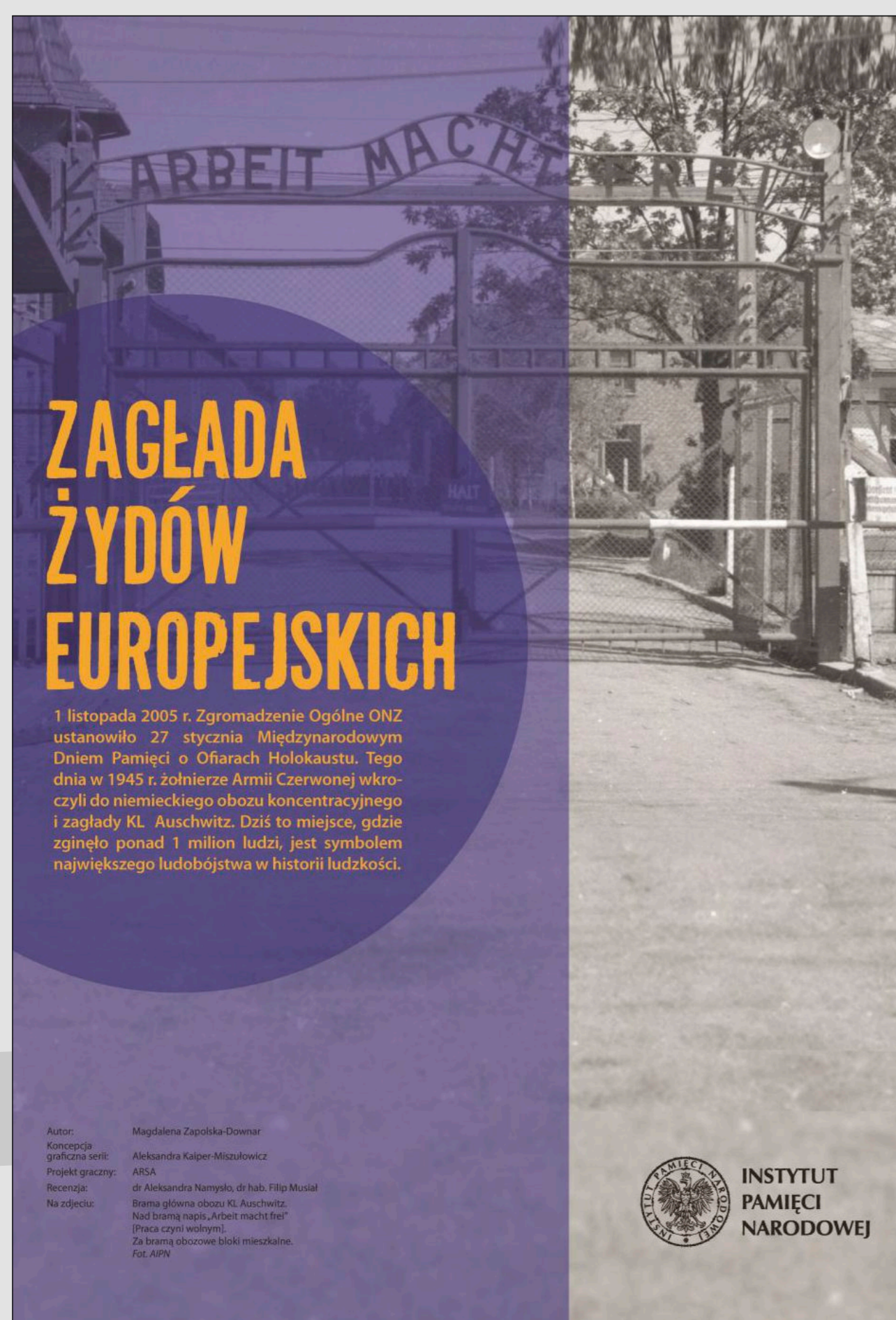
← Symboliczny pogrzeb Dowódcy Armii Krajowej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, 27 września 1991 r.
📷 Witold Rozmysłowicz/PAP



Zobacz więcej wystaw z serii na www.edukacja.ipn.gov.pl



Zobacz inne wystawy elementarne:



Autor wystawy: Marzena Kumosińska

Recenzja: dr hab. Marek Gałęzowski

Korekta: Grażyna Waluga

Koncepcja graficzna serii: Paulina Żak

Skład: Łukasz Michalak, MediaLab

W wystawie wykorzystano zdjęcia i materiały z Archiwum Akt Nowych (AAN), Instytutu Stefana Grot-Roweckiego w Lesznie (ISGR w Lesznie), Wojskowego Biura Historycznego (WBH), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), Polskiej Agencji Prasowej (PAP) oraz fotografie autorskie Piotra Życieńskiego/IPN.

Dołożono wszelkich starań dla ustalenia praw autorskich do wykorzystanych zdjęć i materiałów. Osoby, które poczuwałyby się do autorstwa któregoś z nich, proszone są o kontakt z wydawcą.

Partner wystawy:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ